

RENATA CIOŁEK, *Die Fundmünzen der Römischen Kaiserzeit in Polen. Schlesien, Moneta, Wetteren 2008*, Institut für Archäologie der Universität Warschau, 363 ss., 7 map, 5 tablic.

Książka Renaty Ciołek poświęcona monetom rzymskim odkrytym na Śląsku to druga już praca tej Autorki wydana w serii „Collection Moneta”, jako jej 83. tom, po publikacji poświęconej monetom rzymskim na Pomorzu (t. 67 tej serii, Wetteren 2007). Pomyślana jest jako komplementarne omówienie znalezisk monet rzymskich ze Śląska. Pod względem terytorialnym zasięg pracy pokrywa się praktycznie z historycznymi granicami tej części Polski (zarówno Śląska Dolnego, jak i Górnego). Autorka opracowała także monety rzymskie z części Dolnych i Górnych Łużyc, które znajdują się obecnie w granicach Rzeczypospolitej Polskiej. Jest to zabieg jak najbardziej słuszny, zważywszy na bliskość terytorialną i włączenie części z nich w granice administracyjne województwa dolnośląskiego, a także historyczne związki z omawianą dzielnicą kraju. Nie omówiono zabytków z części Śląska, znajdującej się w granicach Republiki Czeskiej.

Pracę otwiera krótki wstęp, za nim następuje wprowadzenie do katalogu (właściwie „budowa katalogu”), zawierające wyjaśnienie używanych w nim skrótów, wykaz katalogów numizmatycznych, listę instytucji posiadających w swych zbiorach omawiane monety, wreszcie listę prywatnych właścicieli monet rzymskich ze Śląska. Dalej następuje bardzo obszerny katalog, zawierający wszystkie niezbędne dane o znalezisku, włączając w to dokładną informację na temat miejsca i kontekstu odkrycia. Mimo że praca jest niemieckojęzyczna, wykaz miejscowości skomponowany został, najzupełniej słusznie, wedle porządku alfabetycznego polskich nazw miejscowości i dostosowany do obecnie obowiązującego podziału administracyjnego kraju. Takie postępowanie ułatwia właściwą identyfikację stanowiska oraz odnalezienie go na współczesnych mapach Śląska. Struktura katalogu wzorowana jest na zasadach przyjętych dla serii FMRD (Fundmünzen der Römischen Zeit in Deutschland).

Za katalogiem umieszczono wykaz wykorzystanych w pracy maszynopisów, rękopisów i archiwaliów, po nim zaś obszerną bibliogra-

fię. W tomie zamieszczono także niemieckojęzyczne podsumowanie oraz polskojęzyczne streszczenie. Tekst zamyka niemiecko-polski wykaz miejscowości, który archeologom i numizmatykom korzystającym z dawniejszej, niemieckiej literatury pozwoli właściwie zidentyfikować stanowiska archeologiczne (s. 335–344).

Książka ta nie jest pierwszym dziełem o tak wyznaczonym zasięgu terytorialnym i merytorycznym. Pierwszy zagadnienie to omówił E. Konik w książce *Znaleziska monet rzymskich na Śląsku* (Wrocław 1965), następnie zaś W. Łonak w pracy pod identycznym tytułem (Częstochowa 2005). Trzeba jednak podkreślić, że publikacja tu omawiana różni się od poprzednich w zasadniczy sposób.

Po pierwsze, R. Ciołek z niezwykłą skrupulatnością zebrała kompletny katalog monet rzymskich z omawianego regionu, czego Jej poprzednicy nie uczynili. Wykorzystała przy tym wszystkie kategorie dostępnych obecnie źródeł. Sięgnęła do przechowywanych w różnych kolekcjach numizmatów, zebrała całą literaturę przedmiotu (problemową i źródłową, nawet tę dotyczącą pojedynczych znalezisk), dotarła do wszystkich archiwaliów. To ostatnie postępowanie należy uznać za szczególnie chwalebne. Specyfiką Śląska są bowiem bardzo duże straty wojenne kolekcji archeologicznych, ich rozproszenie lub całkowite zniszczenie. Archiwalia zatem, potraktowane krytycznie (jak to uczyniła R. Ciołek), stanowią nieraz jedyne źródło informacji o zaginionych monetach. Zaledwie znikomy odsetek opisywanych znalezisk dostępny jest w kolekcjach, a przy tym wiele zachowanych egzemplarzy znajduje się w rękach prywatnych. Sprawia to oczywiste problemy w dotarciu do oryginałów monet. Trzeba tu też podkreślić, że informacje o znaleziskach numizmatycznych zgromadzone są w co najmniej kilku instytucjach, jak np. w Gabinetie Numizmatycznym Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, a zwłaszcza w Muzeum Archeologicznym we Wrocławiu (obecnie Oddziale Muzeum Miejskiego Wrocławia) oraz w Archiwum Państwowym we Wrocławiu. Praca z archiwaliimi wymaga więc dużej dokładności, choćby w celu uniknięcia ewentualnych powtórzeń.

Skutkiem owej dokładności Autorki jest ustrzeżenie się przed błędami, które niestety

obecne są we wcześniejszych, wspomnianych już książkach, i które funkcjonują w obiegu naukowym, powielane nieraz wielokrotnie. Mowa tu zwłaszcza o przypisaniu jednego znaleziska do kilku miejscowości. Działo się tak na ogół wtedy, kiedy nazwa miejscowości ulegała zmianie (w przypadku Śląska miało to nieraz miejsce kilkakrotnie, tak przed, jak i po II wojnie światowej), albo też gdy bezkrytycznie powtarzano mylną informację archiwalną. Przykładem takim podwójnego przypisania monety jest denar otwierający katalog, z miejscowości Adamowice w powiecie strzelecko-opolskim. Badaczka zweryfikowała wiele nieprawdziwych doniesień o znaleziskach, w licznych przypadkach sprostowała mylne określenie monet co do nominału lub chronologii, w wielu też zachowała ostrożność co do prawdziwości meldunku o znalezisku (np. pozycja 169A w katalogu). Renacie Ciołek, jak się wydaje, udało się „wyczyścić” katalog monet śląskich z tego rodzaju nieścisłości.

Katalog ma bardzo konsekwentny i przejrzysty układ — jest to w dużej mierze efektem standardu narzuconego przez wydawnictwo. Ma on tę zaletę, iż ułatwia korzystanie z tekstu przez osoby na co dzień nie parające się numizmatyką, a zainteresowane badaniami dotyczącymi starożytności Europy w ogóle. Owa konsekwentna kompozycja książki ma też, jak sądzę, pewną wadę, mianowicie brak w tekście szerszego omówienia znalezisk, bazującego na części katalogowej. Jest to jednak najpewniej zupełnie niezależne od Autorki.

Bazując na zebranych katalogu numizmatów R. Ciołek skomponowała siedem map. Obrazują one różne kategorie znalezisk z omawianego regionu w ujęciu chronologicznym. Z całą pewnością będą one bardzo przydatne w badaniach nad osadnictwem w głębi *Barbaricum*, a także nad kontaktami handlowymi z Imperium Rzymskim. Nie istnieje jak dotąd mapa osadnictwa okresu rzymskiego na Śląsku. Mapy zawężone do Śląska Dolnego i Górnego opublikowali niegdyś S. Pazda (*Studia nad rozwojem i zróżnicowaniem lokalnym kultury przeworskiej na Dolnym Śląsku*, Wrocław 1980) i K. Godłowski (*Kultura przeworska na Górnym Śląsku*, Katowice–Kraków 1969). Ich mapy jednak, choć są oczywiście nadal bardzo użyteczne, nie ujmują wielu nowych znalezisk a także danych pozyskanych w ramach

Archeologicznego Zdjęcia Polski (przy wszystkich zastrzeżeniach dla tego przedsięwzięcia, przecież istotnych). Mamy więc do czynienia z sytuacją, w której ewentualna kompozycja map osadniczych Śląska w tym okresie będzie musiała odnosić się do map stworzonych przez Autorkę. Dotyczy to przede wszystkim oczywiście prób kartowania znalezisk wszystkich kategorii importów rzymskich. Ich konfrontowanie z dystrybucją monet rzymskich jest zupełnie nieodzowne. Jednakże prace o charakterze studiów osadniczych również powinny wykorzystywać dane zawarte w pracy R. Ciołek.

Znaleziska monet rzymskich na Śląsku są stosunkowo słabo ilustrowane (tablice 1–5), choć trzeba zauważyć, że fotografie monet są bardzo dobre jakościowo. To jednak również nie było zależne od Autorki. Wyjątkowo duże straty wojenne śląskich kolekcji muzealnych spowodowały, że tylko w nielicznych przypadkach można było zilustrować tekst odpowiednią fotografią monety. Z własnego doświadczenia wiem natomiast, iż niejednokrotnie prywatni posiadacze numizmatów nie godzą się na wykonanie zdjęć egzemplarzy ze swoich kolekcji.

Warto jeszcze wskazać na kilka istotnych zjawisk, jakie są lepiej zauważalne dzięki pracy wykonanej przez warszawską badaczkę. Co rzuca się w oczy z punktu widzenia badań nad *Barbaricum*, to stosunkowo duży odsetek monet pochodzących ze stanowisk sepulkralnych. Na zanotowane (wraz z niepewnymi) 483 stanowiska, aż 68 to właśnie stanowiska grobowe. To wyraźna specyfika Śląska, świadcząca prawdopodobnie o pewnej odmienności zwyczajów pogrzebowych i wyposażania zmarłych.

Jeśli chodzi o rozmieszczenie monet rzymskich w granicach omawianego regionu, zwraca uwagę ich bardzo liczna obecność na Wyżynie Głubczyckiej (por. mapa 2 i 3). Stanowiska z okresu rzymskiego są na tym terenie bardzo słabo rozpoznane wykopaliskowo. Konstatacja tak licznego występowania monet każe uważać obszar tej wyżyny za intensywnie zasiedlony, nie tylko zaś za rejon tranzytowy, przez który wiódł uczęszczany szlak komunikacyjny i handlowy. Uderzająca jest też znaczna liczba znalezisk z zachodniej części Przedgórze Sudeckiego, np. z okolic Jawora. Fakt ten, oraz pochodzące stamtąd interesujące odkrycia osad i stanowisk grobowych, każą dopatrywać

się tam istnienia mikroregionu osadniczego, specyficznego tak pod względem warunków środowiskowych, jak i powiązań kulturowych.

Podobne spostrzeżenia można by mnożyć. Wszystkie one dowodzą, że książka Renaty Ciołek poświęcona monetom rzymskim na Śląsku jest pracą wartościową. Już teraz jest ona wykorzystywana w studiach poświęconych archeologii okresu rzymskiego w regionie i poza jego granicami. Należy oczekiwać, iż kolejne znaleziska monet, które niewątpliwie pojawią się w najbliższym czasie, będą opracowywane i publikowane z podobną solidnością, jaką wykazała Autorka. Uporządkowanie stanu wiedzy na temat liczebności i jakości numizmatów rzymskich na Śląsku na pewno ułatwi dalsze studia w tym zakresie.

Artur Błażejowski

*Realita — Představa — Symbol v numismatické ikonografii*, Dagmar Grossmannová, Jan T. Štefan (red.), MARQ: Ostrava 2004 (Acta numismatica Bohemiae, Moraviae et Silesiae 8), 178 ss.

Omawiany tom jest pokłosiem seminarium numizmatycznego, jakie odbyło się w dniach 1–3 października 2002 r. we Vranovie pod Brnem (Republika Czeska). Udział w nim brali badacze z Czech, Słowacji, Polski i Rosji. Jak wskazuje tytuł, seminarium poświęcone zostało w całości ikonografii monet i medali. Podkreślić należy w tym miejscu dającą się od pewnego czasu zaobserwować tendencję do organizowania międzynarodowych spotkań o tej tematyce przez naszych południowych sąsiadów i życzyć sobie, aby stały się one imprezami cyklicznymi. Ograniczone ramy niniejszej recenzji nie pozwalają na szerszą polemikę z tezami niektórych autorów, dlatego poniżej przedstawione zostaną jedynie skrótowe omówienia referatów.

Publikacja podzielona została na działy, odpowiadające kolejnym okresom w ogólnej periodyzacji numizmatycznej (starożytność, średniowiecze i nowożytność). Stosunkowo ubogi dział pierwszy (starożytny) otwiera bogato ilustrowana praca Evy Kolníkovéj (Nitra), poświęcona ikonografii monet celtyckich. Autorka dzieli prezentowany materiał na grupy tematyczne, po czym omawia występujące na monetach symbole, zwracając

szczególną uwagę na ich wartość źródłową w badaniach nad mitologią celtycką. W krąg jej zainteresowań wchodzi szczególnie kompozycje, które uwolniły się — przynajmniej w znacznym stopniu — spod ikonograficznego wpływu monet greckich i rzymskich.

W pracy „Monety późnoantyczne i ich znaczenie w interpretacji dzieł sztuki” Marie Pardyová (Brno) określa stopień przydatności monet z IV w. do rekonstrukcji i klasyfikacji dzieł sztuki, pochodzących z okresu rządów Konstantyna Wielkiego i jego synów (305–361). Autorka bada tutaj interakcje na styku numizmatyka–historia sztuki (głównie na przykładzie portretów cesarskich i sarkofagów), wypuklając trudną do przecenienia rolę źródeł numizmatycznych w badaniach nad sztuką i kulturą antyku.

Jednym z najobszerniejszych referatów w omawianym tomie jest otwierająca dział średniowieczny praca Pavla Černego (Ołomuniec), zatytułowana „Niektóre problemy metodologiczne analizy ikonograficznej emisji denarowych i brakteatowych na ziemiach czeskich”. W zasadzie wszystkie początkowe (negatywne) uwagi autora, dotyczące zaangażowania w badania nad ikonografią monetarną historyków sztuki w jego rodzinnym kraju, odnieść można również do sytuacji w Polsce; były one zresztą zauważone już i przez polską literaturę. Autor omawia tutaj specyfikę monet (technika wykonania, powtarzalność stempli i inne), rzutującą na metody ich interpretacji, przy czym oddziela tutaj wyraźnie „sztukę wielką” (malarstwo miniaturowe, rzeźby, kamieniarkę architektoniczną) od rzemiosła rytowniczego, które — jak zauważa — rzadziło się niejednokrotnie swoimi prawami. Podstawowym problemem pracy jest jednak kwestia stosunku wyobrażenia monetarnego do towarzyszącego mu tekstu. P. Černý wyodrębnia tutaj trzy charakteryzujące ten problem sytuacje (kiedy tekst bezpośrednio objaśnia rysunek, kiedy objaśnia go alegorycznie, przy zachowaniu z nim semantycznej jedności i kiedy nie ma z nim żadnego związku) po czym po kolei omawia je na przykładach. Podkreślić należy fakt zaakcentowania funkcji magicznych monet (czy raczej obrazów na nich) w omawianym okresie (fakt dostrzegany również coraz częściej w przypadku monet polskich), co może stanowić ważny czynnik w ich